

W Y J A S N I E N I E.

Przed dziesięciu dniami, t.j. na kilka dni przed zawieszeniem naszego pisma, podaliśmy na tem miejscu notatkę, skierowaną przeciwko kapitanowi dr. Karolowi POLAKIEWICZOWI, zastępcy szefa oddziału II sztabu M.S.Wojsk.

Na drugi dzień po ukazaniu się tej notatki zamieściliśmy sprostowanie urzędowe a obecnie wyjaśniamy od siebie, że rodzina kap. POLAKIEWICZA pochodzi z Małopolski, jest z dziada, pradziada katolicką i niema nic wspólnego z rodziną tegoż samego nazwiska pochodzącego z Kongresówki, dawniej żydowską.

Kapitan POLAKIEWICZ, jest oficerem byłego 4 p.p. Legjonów, niepełniącym obecnie służby frontowej wskutek ciężkiej rany, odniesionej w szczykłę latem 1915 roku pod Jstkowem. Z rany tej leczył się przez 3 lata, a w międzyczasie w r. 1916, udał się po przełomie Brusikowa, niezupełnie wyleczony, jako ochotnik na front i był ranny powtórnie.

Brat kapitana, dr. Stanisław POLAKIEWICZ, jest założycielem i wiceprezesem Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Obydwaj są doktorami praw Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie.

Wedle tego, cośmy się dowiedzieli, żaden z nich nigdy nie był członkiem jakiegokolwiek stronnictwa politycznego.